

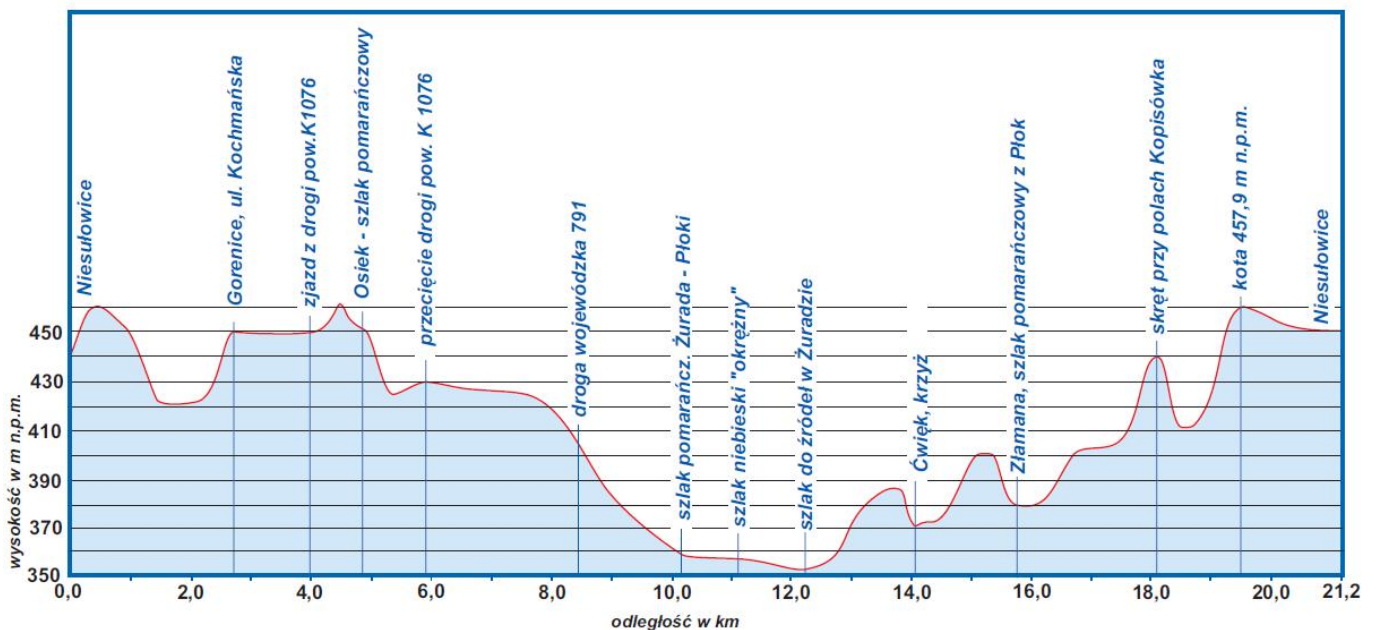


Szlak Kordonu Granicznego (południowy)

OPIS SZLAKU.

Rowerowy „Szlak Kordonu Granicznego” tworzy pętlę o długości nieco ponad 20 km, której południowy fragment biegnie dawną granicą zaborów; północny prowadzi pod Osiek, a przez osiedle Kasprzyki łączy się w rejonie Żurady z niebieskim szlakiem „Okrężny” wokół Olkusza. Największą ciekawostką szlaku, jest to, że w sporej części prowadzi on przez miejsca, gdzie od 1815 roku przebiegała granica państwa pomiędzy podporządkowanym Rosji Królestwem Polskim i Rzeczpospolitą Krakowską, a potem cesarstwem Austro Węgier. Pokonując trasę szlaku można zobaczyć miejsca, gdzie wznosiły się rosyjskie posterunki graniczne zwane kordonami, kamienne kopce, którymi oznaczano przebieg samej granicy oraz umocnienia. Z ustawionych tam tablic informacyjnych można się dowiedzieć, jak granica wpływała na życie miejscowej ludności. Są również informacje o wydarzeniach, jakie miały tutaj miejsce w czasie Powstania Styczniowego. Wtedy maszerujące z Krakowa oddziały ochotników przekraczały nielegalnie granicę idąc na pomoc Powstaniu. Zatem jest to wycieczka nie tylko po terenie, ale także po historii.

WYKRES WYSOKOŚCIOWY.



PRZEBIEG SZLAKU

Początek „Szlaku Kordonu Granicznego” znajduje się na placu przy, przebiegającej przez Niesułowice drodze wojewódzkiej 791, gdzie staraniem sołectwa Niesułowice odbudowano fragment muru budynku rosyjskiego Urzędu Celnego, jaki wznosił się na przejściu granicznym.

Niesułowice

Wieś została założona w XIV wieku, przywileje dla wsi wydał jeszcze król Kazimierz Wielki. Najstarsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1430 roku, kiedy to Hanusborg mieszczanin krakowski sprzedał za 250 grzywien srebra wieś Niesułowice niejakiemu Paszkowi z Balina. Wieś ma tradycje górnicze. Eksploatacja galeny, czyli rudy ołowiu była prowadzona przy granicy z Gorenicami już od 1507 roku, a w XIX wieku eksploatowano tu galman, czyli rudę cynku. Do tej pory zachowały się szyby dawnych kopalń, hałdy i zapadliska w miejscach zawalonych podziemnych chodników. Ciekawym zabytkiem wsi jest przydrożna kapliczka z połowy XIX wieku.

Z placu w miejscu dawnego posterunku granicznego skręcamy w prawo na drogę 791, z której po kilkudziesięciu metrach, już we wsi Lgota zjeżdżamy na lewo, w ulicę Jesionkową. Wąską asfaltową uliczką wyjeżdżamy poza zabudowania, a następnie drogą polną podjeżdżamy pod niewielkie wzgórze (460,9 m n.p.m.), na którym znajduje się betonowy punkt triangulacyjny. Stamtąd zaczyna się łagodny zjazd w stronę widocznej granicy lasu, którą prowadzi szlak. Po przejechaniu 800 m od szczytu wzgórza przecinamy poprzeczną drogę i jedziemy dalej wzdłuż granicy lasu w kierunku północno - wschodnim, aby po niespełna 200 metrach powrócić do poprzedniego kierunku jazdy, czyli południowo - wschodniego. Przez 200 metrów droga prowadzi przez las, a potem znów jego południową granicą. W lasach są jeszcze widoczne ślady prowadzonej tu od XV wieku eksploatacji górniczej. Jedziemy w stronę widocznych w oddali zabudowań Gorenic. Znów wjeżdżamy w pola, a po przejechaniu stu metrów od skrzyżowania dróg w narożniku lasu z charakterystycznym ogromnym starym bukiem, na rozwidleniu dróg jedziemy w lewo kierując się ku widocznym zabudowaniom Gorenic. Po przejechaniu 500 m dojeżdżamy do asfaltowej drogi, czyli ul. Kochmańskiej w Gorenicach (**2,7 km szlaku**).

Tutaj, w miejscu dawnego rosyjskiego posterunku granicznego „Kochman” ustawiona jest tablica informacyjna. Nazwa tej części wsi i zarazem dawnego posterunku granicznego „Kochman” wywodzi się od nazwiska mieszczanina krakowskiego Pawła Kaufmanna, który w XVI wieku był właścicielem miejscowych kopalń rud ołowiu.

Podczas Powstania Styczniowego, w nocy z 20 na 21 kwietnia 1863 r. posterunek graniczny „Kochman” został rozbity przez trzypięciorobowy oddział dowodzony przez kpt. Anastazego Mossakowskiego, który z Krakowa szedł na pomoc powstaniu. Po krótkim postoju w Gorenicach, oddział omijając Olkusz skierował się na północ i 22 kwietnia pod Golczowicami stoczył zwycięską potyczkę z wojskami rosyjskimi.

Jadąc ulicą Kochmańską skręcamy w prawo, a po 60 metrach w lewo, w ul. Chrzanowską, czyli główną ulicę prowadzącą przez Gorenice, która po 600 metrach doprowadza nas do kościoła.

Gorenice

Najstarsza wzmianka o Gorenicach pochodzi z 1335 roku, kiedy w spisach świętopietrza jest wymieniona, jako „Gorovicz”, a rok później – „Gorinicz”. Już wtedy we wsi wznosił się kościół pw. Św. Mikołaja. Od XV wieku we wsi była prowadzona eksploatacja rud ołowiu, co więcej działały tu nawet odrębne władze górnicze. Już w XV wieku była w Gorenicach szkoła, a jej uczniowie podejmowali studia na Akademii Krakowskiej. W XVIII wieku w Gorenicach powstał szpital dla ubogich. Będąc w Gorenicach warto zwiedzić barokowy kościół św. Mikołaja wybudowany w latach 1645 – 1673 na miejsce wcześniejszej, drewnianej świątyni. Wewnątrz piękne, barokowe ołtarze z XVII wieku, a na ścianach świątyni ozdobione herbami epitafia fundatorów i darczyńców kościoła z XVII i XVIII wieku. Warto też zwrócić uwagę na barokową ambonę i późnogotycką rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego.

Przy kościele szlak skręca w ul. Dębową, którą po 200 m dojeżdżamy do granicy lasu i ul. Leśnej. Po stu metrach dojeżdżamy do charakterystycznego widlastego skrzyżowania z drogą powiatową Krzeszowice – Olkusz. Wjeżdżamy na drogę powiatową i po 350 m lekkiego zjazdu, tam gdzie asfaltowa droga skręca w lewo my jedziemy prosto prowadzącą w las drogą gruntową. W miejscu, gdzie szlak opuszcza asfaltową drogę do Olkusza rośnie charakterystyczna stara osika, na której umieszczono kapliczkę.

Droga prowadzi prosto przez sosnowy, a potem miejscami bukowy las. Po 900 metrach dojeżdżamy do węzła szlaków w lesie pod wsią Osiek (**4,85 km** szlaku). Tam zaczyna się pomarańczowy szlak, którym przez Osiek można dojechać do głównego czerwonego Jurajskiego Szlaku Orlich Gniazd jaki przebiega pod Zimnodolem.

Ze skrzyżowania nasz Szlak Kordonu Granicznego skręca w lewo na zamkniętą szlabanem leśną drogę o nawierzchni szutrowej. Po przejechaniu kilometra docieramy do asfaltowej drogi z Gorenica do Olkusza. (**5,85 km** szlaku) Przejeżdżamy na drugą stronę i jedziemy dalej przez las szeroką utwardzoną drogą. Po 400 metrach droga lekko skręca w prawo. Od tego miejsca, po przejechaniu 1100 m docieramy do granicy lasu. (**7,35 km** szlaku) Jadąc dalej przez pola docieramy do zabudowań Niesułowic, gdzie droga ma już asfaltową nawierzchnię. Ulica, którą jedziemy nazywa się Nad karczmą, gdyż w tym miejscu od XV wieku znajdowała się karczma, o której wspomina kronikarz Jan Długosz. Po przejechaniu 850 m od granicy lasu dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej 791. (**8,2 km** szlaku) Przejeżdżamy na drugą stronę drogi wojewódzkiej i jadąc przez las po 450 metrach docieramy do centrum kolonii „Kasprzyki”, gdzie jest niewielki punkt do postoju i wypoczynku. (**8,65 km** szlaku) Tam szlak skręca w lewo. Po stu metrach wjeżdżamy w las, a po kolejnych stu metrach skręcamy w prawo podążając na północny - wschód tzw. Droga Niesułowska. Po 1,6 km od Kasprzyków przecinamy drogę Żurada – Płoki, gdzie na skrzyżowaniu znajduje się węzeł szlaków. (**10,3 km** szlaku) Nasz szlak „czarny” krzyżuje się z „pomarańczowym” szlakiem łącznikowym Żurada – Płoki. Przecinamy skrzyżowanie podążając leśnym duktem na północny-zachód i docieramy do kolejnego węzła szlaków na drodze z Żurady, którą prowadzi niebieski, rowerowy szlak „Okrężny”. (**11,2 km** szlaku) Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo, a po 200 metrach w prawo skąd jedziemy 900 m przez las utwardzoną szutrem drogą wspólnie ze szlakiem niebieskim. Po lewej stronie rozciągają się zbocza Kozłowej Góry (395 m n.p.m.). Malowniczo położoną drogą docieramy do kolejnego węzła szlaków pod Kozłową Górą, a ponad doliną Sztoty (**12,3 km** szlaku). Z tego miejsca można zrobić sobie krótką wycieczkę skręcając w prawo i jadąc 500 m zielonym szlakiem łącznikowym docieramy do źródeł rzeki Sztoty.

Rzeka Sztota jest lewym dopływem Białej Przemszy o długości 13,4 km. Jej źródła usytuowane są w dolinie o stromych, wyciętych w piaszczystym podłożu zboczach. Są plany, aby z racji na swój unikatowy charakter dolina Sztoty wraz z jej najbliższym otoczeniem zostały zyskały status zespołu przyrodniczo - krajobrazowego o powierzchni 500 ha. Rzeka początkowo płynie w głębokiej dolinie w kierunku północno-zachodnim, a po kilku kilometrach wpada do zbiornika "Leśny Dwór" w Bukownie. Stamtąd płynie w stronę Białej Przemszy, do której wpada w okolicach Sławkowa.

Po obejrzeniu miejsca, gdzie bierze swój początek Sztota wracamy tą samą drogą do węzła szlaków pod Kozłową Górą. Tam rozdziela się niebieski szlak „Okrężny”, który prowadzi prosto, a my skręcamy w lewo i jedziemy czarnym szlakiem, który otacza Kozłową Górę. Utwardzona tłuczniem droga po 150 metrach zamienia się w leśny dukt. Rozpoczyna się podjazd. Sosnowy bór, przez który dotąd jechaliśmy ustępuje buczynie. Po przejechaniu kilometra od skrzyżowania przecinamy prostopadły, dobrze utrzymany dukt mijając z lewej zabudowaną myśliwską ambonę. Od tego miejsca rozpoczyna się dość mozolny podjazd przełączną pomiędzy dwoma wzniesieniami na poziomie 400 m n.p.m. Po lewej stronie mijamy położone kilkadziesiąt metrów od szlaku resztki średniowiecznych szybów górniczych.

Z przełęczy droga wije się wśród buczyn, a po 300 metrach łączy się z dochodzącą skośnie z lewej strony nieco szerszą drogą z lepszą nawierzchnią. Jedziemy doliną wśród bukowych lasów i po 150 metrach dojeżdżamy do gwiaździstego skrzyżowania z ukrytym wśród bżów kamiennym krzyżem. To miejsce nazywa się **Ćwięk (14,1 km szlaku)**.

Około 300 metrów na wschód od tego miejsca znajdował się rosyjski posterunek graniczny. Nie zachowały się po nim ślady, a jedynie kamienny kopiec graniczny pokazuje przebieg granicy w czasach zaborów. Podobne kopce można jeszcze zauważyć na dalszej trasie szlaku.

W czasie powstania styczniowego w rejonie kordonu Ćwięk w nocy z 2 na 3 maja przekraczał granicę liczący około 500 powstańców oddział dowodzony przez pułkownika Józefa Miniewskiego. W skład oddziału wchodziła 30-osobowa Legia Cudzoziemska pod dowództwem pułkownika Francesco Nullo. Dzień później 4 maja, koło Podlesia oddział stoczył zwycięską potyczkę z podjazdem kozackim. Stamtąd wyruszył pod Krzykawkę, gdzie 5 maja doszło do bitwy, w której zginął płk. Nullo.

Z dawnego kordonu Ćwięk szlak skręca w prawo. Wjeżdżamy w stary bukowy las, na rozwidleniu skręcamy w prawą odnogę prowadzącą ku widocznemu prześwitowi drzew. Po 800 m od kordonu wjeżdżamy na przecinkę pod linią wysokiego napięcia. Pokonujemy niewielki podjazd za przecinką. Prowadząca wśród buczyn droga przypomina szeroką aleję, gdyż w czasach, gdy przebiegała tu granica wycinano drzewa, aby żołnierze strzegący granicy mieli lepszą widoczność. Około 450 metrów od przecinki, na wzniesieniu przy skrzyżowaniu leśnych duktów po prawej stronie można dostrzec pozostałości kamiennego kopca granicznego. Jedziemy 1,1 km praktycznie cały czas zjeżdżając do skrzyżowania na Złamanej **(16,2 km szlaku)**.

Nazwa „Złamana” nawiązuje do przebiegu dawnej granicy zaborów, która w tym miejscu zmieniała kierunek pod kątem prostym. Teraz, dawną granicą zaborów przebiega granica między powiatami olkuskim i chrzanowskim, a zarazem gminami Olkusz oraz Trzebinia. Tędy prowadził także historyczny trakt z Olkusza do Chrzanowa. Po budynkach dawnego rosyjskiego posterunku granicznego pozostały trudne do identyfikacji ślady ziemne po zachodniej stronie urzędzonego tutaj miejsca do wypoczynku.

Znajdujemy tu również znaki zielonego szlaku prowadzącego do Lgoty (3,5 km). Jadąc dalej skręcamy ostro w prawo, tak, jak prowadziła niegdyś granica zaborów i podążamy za zielonym rowerowym szlakiem wyznakowanym przez Urząd Miasta w Trzebinii. Po 300 metrach droga rozwidla się, ale obydwie nitki drogi schodzą się kilkaset metrów dalej. Po 800 m dojeżdżamy do skrzyżowania leśnych dróg na skraju bukowego lasu, przy którym znajduje się słupek z informacją o punkcie poboru wody. Za skrzyżowaniem droga skręca w lewo, w ślad za dawną drogą graniczną, która łagodnym podjazdem pośród bukowego lasu prowadzi nas na wzniesienie Górka. Jedziemy jego stokiem. Droga prowadzi pośród malowniczego bukowego starodrzewu, a potem lasem mieszanym. Po kolejnym niewielkim podjeździe docieramy do miejsca, gdzie opuszczamy szlak zielony, który odchodzi w prawo, a my jedziemy drogą prowadzącą skośnie w lewo, zgodnie ze znakami czarnego szlaku. Droga prowadzi przez bukowy młodnik na północnym stoku wzniesienia Kopisówka (449 m n.p.m.). Zaczyna się lekki zjazd. Po 300 m od miejsca, gdzie opuściliśmy szlak zielony droga skręca lekko w lewo, po 200 m kolejny ostry skręt w lewo, a po następnych 250 m w prawo. Jedziemy dalej przez bór mieszany, a potem sosnowy. Tam zaczyna się podjazd. Za łagodnym skrętem w prawo osiągamy kulminację wzniesienia na poziomie 460 m n.p.m. i oznacza to koniec podjazdu. Z tego miejsca zjeżdżamy około 700 m i docieramy do wyraźnej drogi gruntowej, która prowadząc wśród zabudowań kieruje nas na miejsce początku szlaku, czyli do wiejskiego placu w Niesułowicach **(20,1 km – koniec szlaku)**.